

Jerzy J. Wiatr

„STUDIA SOCJOLOGICZNO-POLITYCZNE” 1958–1968

Wznowienie „Studiów Socjologiczno-Politycznych” prawie pół wieku po tym, jak znikły one z rynku wydawniczego, to dobra okazja, by przypomnieć ich historię i zastanowić się raz jeszcze nad ich charakterem i rolą w życiu naukowym, a po części też politycznym, ówczesnej Polski. Piszę te refleksje z bardzo osobistych pozycji. Byłem członkiem zespołu redagującego to pismo, a przede wszystkim – uczniem i przyjacielem Juliana Hochfelda. W 1977 roku, gdy ogólna sytuacja polityczna i moja pozycja na Uniwersytecie Warszawskim na to pozwoliły, doprowadziłem do powstania w Instytucie Socjologii UW Zakładu Socjologii Polityki, będącego kontynuatorem dawnej Katedry Socjologii Stosunków Politycznych, której organem było to pismo. Ze zrozumiałym uznaniem i zadowoleniem witam więc kolejną inicjatywę, nawiązującą do tamtego okresu w dziejach polskiej socjologii polityki.

■ Socjologia polityki w Polsce popaździernikowej

Polska socjologia polityki zawdzięcza swoje pojawienie się zmianom politycznym roku 1956. Dla nauk społecznych w ogóle, a dla socjologii w szczególności oznaczały one bardzo znaczne rozszerzenie zakresu swobody badawczej. Nie była ona nieograniczona, gdyż istniały dwie bariery: cenzorska i w dostępie do źródeł. Niemniej bardziej liberalny klimat polityczny, w tym powrót socjologii na uniwersytety (w 1957 r.), stworzył warunki do pojawienia się nowej dyscypliny socjologicznej. W 1957 roku na Uniwersytecie Warszawskim powstała Katedra Socjologii Stosunków Politycznych, a rok później pojawił się wydawany przez nią periodyk. Polska była wówczas jedynym państwem socjalistycznym, gdzie istniała ta dyscyplina.

Była to na gruncie polskim nowość. Przedwojenna socjologia polska niemal zupełnie poza kręgiem swoich zainteresowań pozostawiała problematykę polityczną. Nieliczne wyjątki to artykuły o problematyce ruchów faszystowskich Aleksandra Hertza i Stefana Czarnowskiego, książki o socjologii wojny Adama Krzyżanowskiego i Mieczysława Szerera oraz fragmenty *Młodego pokolenia chłopów* Józefa Chałasińskiego (1938), dotyczące stosunku młodzieży wiejskiej do państwa. Po wojnie ukazały się prace Zygmunta i Feliksa Grossów *Socjologia partii politycznej* (1946) oraz Henryka Jabłońskiego *Opinia, parlament, prasa* (1947), ale ten nurt zainteresowań uwił w okresie stalinowskiej ortodoksji.

Inicjatywa powstania w Polsce ośrodka socjologii polityki (pod wprowadzoną wtedy nazwą „socjologia stosunków politycznych”) wyszła od Juliana Hochfelda (1911–1966)¹. Pod kilkoma względami różnił się on od tego pokolenia socjologów, które stało wówczas na czele placówek socjologicznych. Jako jedyny nie był z wykształcenia socjologiem, lecz absolwentem studiów prawniczych, odbytych na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1930–1934, z uzyskanym na tymże uniwersytecie w 1937 roku doktoratem z ekonomii i z ukończonymi w przedwojennym Paryżu podyplomowymi studiami z zakresu nauk politycznych. Był też jedynym wybitnym socjologiem polskim tego okresu, który aktywnie i na wysokim szczeblu uczestniczył w życiu politycznym. Z Polską Partią Socjalistyczną związał się przed wojną, należąc do jej lewicowego nurtu. W czasie wojny, po opuszczeniu ZSRR (gdzie przez krótki czas był więziony) wraz z armią dowodzoną przez generała Andersa, przez pewien czas przebywał w Londynie, gdzie reprezentował PPS w kontaktach z brytyjską Partią Pracy. Po powrocie w 1945 roku do kraju został członkiem władz PPS, był posłem do Krajowej Rady Narodowej, a następnie do Sejmu, wiceprzewodniczącym Centralnego Urzędu Planowania, redaktorem naczelnym „Robotnika” i „Przeglądu Socjalistycznego”. Był zwolennikiem współpracy z Polską Partią Robotniczą, ale zarazem bronił samodzielności PPS i wyrażał przekonanie, że polska droga do socjalizmu będzie drogą odmienną od radzieckiej, demokratyczną. Te poglądy spowodowały odsunięcie go na boczny tor w 1948 roku, choć pozostawał posłem na Sejm i (do 1954 r.) zastępcą członka Komitetu Centralnego PZPR. W latach 1948–1951 był profesorem Szkoły Głównej Służby Zagranicznej i Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, a od 1951 roku profesorem Uniwersytetu Warszawskiego

¹ Biografię Hochfelda przedstawił Mirosław Chałubiński w pracy pt. *Polityka i socjologia* (1991). O roli Hochfelda pisałem m.in. w biograficznym wstępie do jego pism wybranych (Wiater 1982: VII–LI).

i kierownikiem Zakładu Materializmu Historycznego, z którego przekształcenia powstała w 1957 roku Katedra Socjologii Stosunków Politycznych.

Zapoczątkowana po śmierci Stalina częściowa demokratyzacja otworzyła przed Hochfeldem na nowo możliwości szerszego działania. Dużo pisał i przemawiał w Sejmie, uporczywie wracając do koncepcji polskiej, bardziej demokratycznej, drogi do socjalizmu. Był aktywnym uczestnikiem zmian, które doprowadziły do przełomu październikowego. W rozwiniętej postaci swoją koncepcję wyłożył w odczycie przedstawionym w brytyjskim Królewskim Instytucie Stosunków Międzynarodowych (Chattam House) 16 października 1956 roku (Hochfeld 1982c). Został zastępcą przewodniczącego Klubu Poselskiego PZPR, a w latach 1957–1959 był dyrektorem Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

To był polityczny kontekst powstania nowej katedry i wydawanego przez nią pisma. Wokół Hochfelda skupiało się wtedy grono jego uczniów, do których należeli przede wszystkim Zygmunt Bauman, Szymon Chodak, Maria Bielińska-Hirszowicz, Aleksandra Jasińska-Kania, Włodzimierz Wesołowski i ja. Było to grono ludzi młodych. W 1958 roku Hochfeld miał lat czterdzieści siedem, nieco ponad trzydzieści mieli Bauman i Hirszowicz, pozostali z nas nie mieli skończonych trzydziestu lat. Można powiedzieć, że byliśmy najmłodszą szkołą polskiej socjologii.

Była to szkoła naukowa w tym znaczeniu, że zespalał ją pewien wspólny program uprawiania nauki oraz że miała podstawę instytucjonalną w postaci katedry i wydawanego przez nią pisma, a wreszcie to, że skupiona była wokół uczonego, będącego dla nas wszystkich nie tylko nauczycielem akademickim, ale także wielkim autorytetem politycznym i moralnym. Łączyła nas nie tylko wspólna problematyka badawcza, lecz także pewien wspólny punkt widzenia na sprawy polityczne. Byliśmy wszyscy członkami PZPR i wszyscy – choć nie w jednakowym stopniu – angażowaliśmy się w zmiany polityczne w okresie polskiej destalinizacji. „Studia Socjologiczno-Polityczne” były naszą trybuną i wyrażały ten nasz wspólny pogląd na rolę polityki i nauki. W tym sensie wyraźnie różniły się od innych polskich pism socjologicznych, zarówno ówczesnych, jak i obecnych.

■ Marksizm a socjologia stosunków politycznych

Taki tytuł nosił programowy artykuł Hochfelda, otwierający pierwszy numer nowego pisma (1/1958). Ten tekst stanowił intelektualne *credo* szkoły Hochfelda. Warto więc poświęcić mu więcej uwagi.

Politykę definiuje Hochfeld jako problem „zdobycia, utrzymania i wykorzystania władzy państwowej” (s. 5) i postuluje zajmowanie się nią przez wyodrębnioną dyscyplinę socjologiczną. Właśnie ta dyscyplina socjologiczna ma się stać nauką o polityce, to jest „dyscypliną integrującą, odrębną w stosunku do innych nauk politycznych” (s. 6). Integracja nauk politycznych ma się bowiem opierać na przyjęciu przez nie socjologicznego punktu widzenia, ten zaś wyprowadzał Hochfeld ze sposobu, w jaki o polityce pisali twórcy marksizmu. W tym sensie marksizm miał się stać teoretyczną podstawą socjologii stosunków politycznych jako integrującej nauki o polityce.

Widział w tym Hochfeld sens nie tylko naukowy, ale także praktyczny. „Racjonalna polityka – pisał – nie jest wprawdzie realizacją tego, co nieuchronne, ale jest dążeniem do tego, co możliwe” (s. 11). Nauka ma pomagać politykowi w rozeznaniu „tego, co możliwe”, a wyznawany przez niego system wartości podpowie mu, co jest nie tylko możliwe, ale także pożądane. Było to wyraźne odejście od skrajnie deterministycznej interpretacji marksizmu, głoszonej w ruchu komunistycznym. O ile wiem, Hochfeld w tym czasie nie znał jeszcze pism Antonia Gramsciego, ale jego sposób myślenia był bardzo bliski temu, który reprezentował nieortodoksyjny komunista włoski.

Marksizm w rozumieniu Hochfelda miał mieć charakter otwarty. Wprowadzając ten termin, nawiązywał on do jednego ze swoich ulubionych autorów, Kazimierza Kelles-Krauza (por. Hochfeld 1982a).

Otwarty charakter marksizmu miał mieć trzy aspekty. Po pierwsze oznaczał gotowość do poddawania naukowej analizie, i jeśli trzeba rewizji, wszystkich twierdzeń marksizmu. Po drugie zakładał konieczność badania zmieniającej się rzeczywistości i rewidowania dawnych twierdzeń w świetle tych badań. Po trzecie wreszcie oznaczał otwarty stosunek do dorobku naukowego powstającego poza marksizmem. Te trzy właściwości „otwartego marksizmu” nie bez powodu ściągały na szkołę Hochfelda zarzut uprawiania „rewizjonizmu”.

Zarzut ten nie był bezpodstawny. Rok wcześniej w prasie radzieckiej i bułgarskiej ukazały się artykuły gwałtownie atakujące programowy tekst dwóch członków naszego zespołu o stosunku marksizmu do socjologii współczesnej (Wiatr, Bauman 1957). Zestawiane z tym, czym był wówczas oficjalny marksizm, nasze poglądy były rzeczywiście rewizjonistyczne. My zresztą zarzut ten odrzucaliśmy, gdyż termin „rewizjonizm” miał pejoratywny sens polityczny.

Artykuł Hochfelda podniósł dyskusję o marksizmie i socjologii na znacznie wyższy poziom teoretyczny i określił miejsce nowego pisma w toczonych wtedy sporach o rozumienie marksizmu i o jego miejsce w naukach społecznych.

Rzecz znamienita: chociaż pierwszy numer „Studiów Socjologiczno-Politycznych” otwierał programowy artykuł poświęcony roli marksizmu

w socjologii stosunków politycznych, w numerach następnych tylko osiem pozycji dotyczyło samego marksizmu². Teksty poświęcone wybranym zagadnieniom historii marksizmu miały w pełni naukowy charakter i nie unikały kwestii spornych. W sumie jednak rozważania na temat marksizmu stanowiły stosunkowo niewielką część publikowanych w piśmie materiałów. Pismo było platformą uprawiania raczej „otwartego marksizmu” niż studiów nad marksizmem.

■ Dorobek dziesięciu lat

W latach 1958–1968 ukazało się 25 numerów pisma. Ponieważ nie miało ono ściśle określonego cyklu wydawniczego, w poszczególnych latach ukazywała się niejednakowa liczba numerów: w 1958 – 1, w 1959 – 3, w 1960 – 3, w 1961 – 3, w 1962 – 3, w 1963 – 2, w 1964 – 2, w 1965 – 3, w 1966 – 1, w 1967 – 3, w 1968 – 1. W ostatnim numerze znajdujemy zapowiedź numeru 26, który miał być poświęcony stanowi socjologii światowej. W numerze mieli pisać najwybitniejsi socjologowie światowi, między innymi ówczesny prezydent International Sociological Association Jan Szczepański, C. Wright Mills, Lucien Goldmann i Amitai Etzioni. Z przyczyn politycznych numer ten już się nie ukazał.

Do śmierci Hochfelda (w lipcu 1966 r.) pismo ukazywało się pod formułą „redaguje zespół Katedry Socjologii Stosunków Politycznych pod kierunkiem Juliana Hochfelda”. Od 1962 roku, gdy Hochfeld pełnił funkcję wicedyrektora departamentu UNESCO w Paryżu, faktycznym, ale nie formalnym, redaktorem pisma był Zygmunt Bauman, któremu pomagali inni członkowie zespołu. Jego nazwisko pojawia się jako sekretarza redakcji w numerach 3–8. Od numeru 9 (1961) sekretarzem redakcji był uczeń Baumana, Jakub Banaszkiwicz. Zmiana ta została spowodowana tym, że w 1961 roku zaczęły się ukazywać „Studia Socjologiczne”, których redaktorem naczelnym został Zygmunt Bauman. Od numeru 24 (1967), to jest pierwszego przygotowanego do druku po śmierci Hochfelda, pojawia się Komitet Redakcyjny w składzie: Jakub Banaszkiwicz (sekretarz), Zygmunt Bauman, Szymon Chodak (przewodniczący), Maria Hirszowicz, Włodzimierz Wesołowski, Jerzy J. Wiatr. Funkcja przewodniczącego miała być rotacyjna z dwuletnimi kadencjami.

² O poglądach Marksa pisali Gabriel Temkin (nr 10) oraz Włodzimierz Wesołowski (nr 17), o koncepcjach Lenina Maria Hirszowicz (nr 8), Aleksandra Jasińska-Kania (nr 8), Marek Waldenberg (nr 13), Jerzy Wiatr (nr 8), a o Róży Luksemburg Maria Szlezinger (nr 3 i 15).

Zamknięcie pisma spowodowało, że Szymon Chodak był jedynym członkiem komitetu redakcyjnego pełniącym tę funkcję.

Poszczególne numery pisma były albo monotematyczne, albo wielowątkowe. Cztery numery poświęcone były publikacji prac habilitacyjnych. Były to: numer 4/1959 (Jerzy J. Wiatr, *Niektóre zagadnienia opinii publicznej w świetle wyborów 1957 i 1958*), numer 5/1960 (Zygmunt Bauman, *Klasa – ruch – elita. Studium socjologicznych dziejów angielskiego ruchu robotniczego*³), numer 7/1960 (Maria Hirszowicz, *Problemy państwa brytyjskiego*) i numer 9/1961 (Szymon Chodak, *Systemy partyjne Europy Zachodniej: pochodzenie, ewolucja, funkcje społeczne*). Publikacja prac habilitacyjnych miała dla ich autorów istotne znaczenie, gdyż przyspieszała proces zdobywania kolejnego stopnia naukowego.

Poza czterema pracami habilitacyjnymi trzy numery poświęcone były wspólnym tematom. Były to: numer 21/1966 (*Współczesne problemy Afryki*, red. Szymon Chodak), numer 23/1967 (*Międzynarodowe badania nad władzą lokalną*, red. Jerzy J. Wiatr) i numer 24/1967 (*Problemy socjologii wojska*, red. Jerzy J. Wiatr)⁴. Nadto jeden numer (18/1965) był zeszytem Koła Naukowego Studentów Socjologii UW. Pozostałe 17 numerów przynosiło artykuły o zróżnicowanej tematyce.

Pismo zamieszczało streszczenia w językach angielskim i rosyjskim. Było też regularnie odnotowywane w międzynarodowych bibliografiach, zwłaszcza w wydawanych przez International Political Science Association abstraktach (*Abstracts*). W 1965 roku w ramach publikacji UNESCO „Current Sociology” ukazał się numer specjalny (pod moją redakcją), poświęcony socjologii polityki w Europie Wschodniej; w umieszczonej tam bibliografii (opracowanej przez moich asystentów Krzysztofa Ostrowskiego i Adama Przeworskiego) aż 41 (na 378) pozycji to publikacje, które ukazały się na łamach „Studiów Socjologiczno-Politycznych” (Wiatr 1964).

W sumie, nie licząc prac habilitacyjnych, opublikowano 151 artykułów oraz 101 recenzji, omówień i sprawozdań. W pierwszych numerach publikowaliśmy po kilkanaście zwięzłych recenzji, sygnowanych literami, po których łatwo rozpoznać pracowników katedry. Ten pożyteczny zwyczaj został po paru numerach zarzucony, nie pamiętam, z jakiego powodu.

Tematyka artykułów była zróżnicowana, ale ilościowo dominowały problemy życia politycznego na Zachodzie. Ich wspólną cechą było krytyczne, ale

³ Po latach praca ta ukazała się po angielsku (Bauman 1972).

⁴ Te dwa numery były produktem dwóch kierunków mojej aktywności naukowej w latach sześćdziesiątych: kierowania polską częścią międzynarodowych badań nad rolą wartości w polityce lokalnej i kierowania katedrą socjologii w Wojskowej Akademii Politycznej (1958–1968).

pozbawione ideologicznego zacietrzewienia, analizowanie życia politycznego państw kapitalistycznych w duchu zbliżonym do tego, który panował w pracach C. Wrighta Millsa czy innych autorów zachodnich o lewicowej orientacji. Nie jest natomiast przypadkiem, że w piśmie nie podejmowano problematyki innych państw socjalistycznych. Tematyka ta, jako szczególnie delikatna politycznie, była poddana bacznej uwadze cenzury, a pisać tak, by to się władzom podobało, nie mieliśmy zamiaru.

Obok tego nurtu część prac dotyczyła polskiego życia politycznego: wyborów do sejmu i rad narodowych, wartości i postaw działaczy lokalnych, postaw politycznych, roli wojska w życiu społecznym. Niektóre teksty były wynikiem współpracy z powstałym w 1958 roku Ośrodkiem Badania Opinii Publicznej – pierwszym takim ośrodkiem badawczym w państwach socjalistycznych. Najważniejsza praca o tematyce polskiej – studium Hochfelda o Sejmie wybranym w 1957 roku – padła ofiarą cenzury i została opublikowana dopiero w 1982 roku (Hochfeld 1982d). W studium tym autor zgodnie z prawdą pokazywał ograniczoną rolę sejmu w systemie politycznym PRL. Kończył artykuł, pisząc, że

w każdym razie regułą jest, że sejm – poprzez swą działalność ustawodawczą i kontrolną, wykonywaną dotąd sprawnie – modyfikuje, koryguje, hamuje i inicjuje w pewnym skromnym zakresie poczynania rządowe. O tyle stanowi on składnik fragmentarycznego pluralizmu stosunków politycznych w Polsce, o tyle jest instrumentem demokracji (tamże).

Było to charakterystyczne dla sposobu naszego patrzenia na polskie życie polityczne – bez propagandowych upiększeń, ale z gotowością wyławiania wszystkiego, co stanowiło element pluralizmu politycznego. O ile dobrze pamiętam, skonfiskowanie przez cenzurę artykułu Hochfelda było jedyną tak radykalną interwencją cenzorską w wydawanie pisma.

Autorami publikowanych w piśmie prac byli nie tylko członkowie szkoły Hochfelda, choć udział tych ostatnich był bardzo znaczny. W każdym numerze pojawiał się ktoś z tego zespołu, a obok nas – nasi uczniowie, studenci i doktoranci. Wprowadziliśmy dobry zwyczaj publikowania najciekawszych prac magisterskich i zabiegaliśmy o publikacje debutantów. Byli wśród nich między innymi Winicjusz Narojek, Antonina Pilinow (obecnie Ostrowska), Grażyna Pomian i Jadwiga Staniszkis. Jak już wspomniałem, jeden numer w całości oddaliśmy Kołu Naukowemu Studentów Socjologii UW. W numerze tym są między innymi prace znanych później uczonych, w tym Jakuba Karpińskiego, Ewy Nowickiej, Stanisława Tyrowicza, Andrzeja Tyski, Jana Węgleńskiego i Krzysztofa Zagórskiego.

Wśród autorów spoza szkoły Hochfelda znaczną część stanowili ludzie z tych uczelni czy placówek naukowych, z którymi byliśmy związani zawodowo. Najliczniejsza taka grupa to moi współpracownicy, doktoranci i koledzy z Wojskowej Akademii Politycznej.

Pojawiali się, niestety zbyt rzadko, socjologowie z innych szkół socjologicznych, na przykład uczeń Józefa Chałasińskiego Zygmunt Gostkowski, który w numerze 11/1962 opublikował sążnistą rozprawę pt. *Szkice o amerykańskiej wierze w opinię publiczną* (s. 7–148). Publikowali uczniowie i współpracownicy Stanisława Ossowskiego: Anna Pawełczyńska, Andrzej Siciński, Jan Strzelecki i Wiesław Wiśniewski, a także dość liczni współpracownicy Jana Szczepańskiego z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN i Uniwersytetu Łódzkiego. Uderza jednak to, że na łamach pisma nie publikowali profesorowie stojący na czele innych szkół socjologicznych. Pojawiały się natomiast teksty uczonych z pokrewnych dyscyplin naukowych (zwłaszcza, choć nie wyłącznie, prawniczych), między innymi Stanisława Ehrlicha, Marcina Kuli, Ignacego Sachsa, Wiesława Skrzydły, Marka Sobolewskiego, Marka Waldenberga, Janiny Zakrzewskiej, Witolda Zakrzewskiego.

Znaczną część autorów stanowili uczeni zagraniczni, publikujący prace oryginalne, gdyż pismo z reguły nie zamieszczało przekładów prac już opublikowanych. Na łamach pisma ukazały się prace 22 autorów zagranicznych. Byli wśród nich tak znakomici, jak Reinhard Bendix, Ralf Dahrendorf, Amitai Etzioni, Philip E. Jacob, Rajni Kothari. Był wśród naszych zagranicznych autorów Henry Teune, który po latach miał się stać jednym z najbardziej znanych amerykańskich socjologów polityki, do śmierci (w 2011 r.) bardzo blisko z nami współpracującym. Wynikiem współpracy dwóch autorów z Indii i Polski był artykuł przedstawiający porównawczą analizę systemów partyjnych obu krajów – jedyna taka analiza w literaturze światowej⁵. Zbigniew A. Pełczyński, w tym czasie młody wykładowca w Oxfordzie, opublikował w naszym piśmie swój pierwszy tekst naukowy w języku polskim (*Na łamach «Political Studies»*, nr 1/1958).

Wszystko to składało się na wysoką pozycję pisma w międzynarodowym środowisku naukowym.

Na poważną pozycję polskiej socjologii polityki, a tym samym naszego pisma istotny wpływ miał też udział w międzynarodowych ciałach naukowych. W roku 1960 powstał w ramach International Sociological Association Komitet Socjologii Polityki pod przewodnictwem sławnego uczonego

⁵ Zob. Kothari, Wiatr 1968. Tekst ten, w języku angielskim, powstał w czasie mojego pobytu w New Delhi i Rajniego Kothariego w Warszawie i był prezentowany jako referat na sesji Komitetu Socjologii Polityki na Światowym Kongresie Socjologicznym w Evian.

amerykańskiego Seymoura Martina Lipseta. Do jego siedemnastoosobowego grona weszli dwaj Polacy: Julian Hochfeld i Jerzy Wiatr – będący, obok Jugosłowianina Radomira Lukića, jedynymi przedstawicielami socjologii polityki spoza „żelaznej kurtyny”. W numerze 25/1968 opublikowaliśmy część referatów przedstawionych w ramach prac tego komitetu na VI Światowym Kongresie Socjologicznym (Evian, wrzesień 1966).

Drugim takim przedsięwzięciem międzynarodowym były badania porównawcze nad rolą wartości w polityce lokalnej, zapoczątkowane w 1965 roku przez Philipa E. Jacoba i realizowane w Indiach, Jugosławii, Polsce i Stanach Zjednoczonych. Polski zespół badawczy (Aleksandra Jasińska-Kania, Krzysztof Ostrowski, Adam Przeworski, Jacek Tarkowski, Jerzy Wiatr) wywodził się ze szkoły Hochfelda. To największe badanie porównawcze w ówczesnych naukach politycznych znalazło wyraz w specjalnym numerze pisma (23/1967). Publikacja ta o cztery lata poprzedzała ukazanie się książki podsumowującej wyniki badań (Jacob i in. 1971) i była pierwszą publikacją zbiorową tego międzynarodowego zespołu. Żadne inne polskie pismo socjologiczne nie poświęcało w tym czasie tak wielkiej uwagi międzynarodowym badaniom porównawczym.

Były więc podstawy do zadowolenia z wykonanej pracy. Zespół pisma pokazał, że także po śmierci mistrza potrafi kontynuować rozpoczętą pracę i utrzymać jej wysoki poziom.

■ Katastrofa 1968 roku

Katastrofa, która zniszczyła pismo, spadła nieoczekiwanie. Wprawdzie w poprzednich latach mieliśmy dowody niechęci ze strony ortodoksów marksizmu-leninizmu⁶, ale nie przywiązywaliśmy do tego większej wagi, gdyż nie pociągały one za sobą skutków praktycznych. Pismo było wydawane dzięki środkom przyznawanym przez Ministra Szkolnictwa Wyższego, interwencje cenzorskie były sporadyczne i poza wspomnianą sprawą artykułu Hochfelda o sejmie niezbyt dotkliwe, a niektórzy członkowie zespołu redakcyjnego pełnili oficjalne funkcje polityczne, między innymi przewodniczącego zespołu socjologów przy KC PZPR (Zygmunt Bauman, Jerzy Wiatr).

Pierwsze chmury zaczęły się gromadzić pod koniec 1967 roku w związku ze stopniowo narastającą kampanią „antysyjonistyczną” (co stanowiło

⁶ W 1959 r. filozof Czesław Nowiński opublikował na łamach oficjalnego pisma teoretycznego PZPR „Nowe Drogi” napastliwe omówienie pierwszych numerów „Studiów”, zarzucając nam m.in. „rewizjonistyczny” stosunek do marksizmu i brak należycie krytycznej postawy wobec państw kapitalistycznych.

oficjalny kryptonim dla kampanii antysemitki), uruchomioną po niefortunnym wystąpieniu Gomułki na kongresie związków zawodowych. Pod koniec roku, w proteście przeciw tej kampanii, Zygmunt Bauman wystąpił z PZPR. Sam ten fakt nie musiał oznaczać zagrożenia dla pisma, choć ściągał na nasz zespół niechęć czynników oficjalnych.

Najgorsze przyszło na początku 1968 roku. W ramach represji po marcowych wystąpieniach studenckich minister Henryk Jabłoński z oczywistym naruszeniem ustawy usunął z Uniwersytetu Warszawskiego sześćdziesięciu profesorów i docentów, wśród których byli Zygmunt Bauman i Maria Hirszowicz. Oboje zdecydowali się na emigrację: Bauman już w połowie 1968 roku, Hirszowicz w roku następnym. Z wyjazdu zagranicznego nie wrócił do Polski Szymon Chodak.

Tak znaczny upust krwi w każdej sytuacji postawiłby pismo przed wielkimi problemami. Nie wiem, czy poradzilibyśmy sobie z nimi. Nie dano nam jednak szansy, gdyż minister Jabłoński podjął także decyzję o zaprzestaniu wydawania pisma. Stało się ono jedną z ofiar ówczesnego klimatu politycznego.

W pewnym sensie było to nieuniknione. Przy gwałtownym pogorszeniu sytuacji politycznej, atakach na „rewizjonistów” i rzekomych „syjonistów” dalsze wydawanie takiego pisma, jakim w latach 1958–1968 były „Studia”, groziłoby wyraźnym dysonansem. Płaciliśmy za to, czym byliśmy w poprzednim dziesięcioleciu.

A jednak było warto. „Studia Socjologiczno-Polityczne” wyznaczyły pewien kierunek rozwoju socjologii polityki, do którego nawiązywaliśmy w czasach późniejszych. Po wielu latach jest to tradycja, o której warto pamiętać. Nowe wcielenie starego pisma powstaje w zupełnie innej, znacznie bardziej komfortowej sytuacji politycznej. Powstaje w warunkach, gdy polska socjologia polityki okrzepła i cieszy się uzasadnionym uznaniem w kraju i poza nim. Kilkanaście lat temu Hieronim Kubiak optymistycznie ocenił perspektywę polskiej socjologii polityki w sytuacji, gdy ton tej dyscyplinie nadaje „nowe pokolenie, młode, dobrze wykształcone i wolne od wczorajszych obaw” (Kubiak 1996: 34). Odrodzenie „Studiów Socjologiczno-Politycznych” jest potwierdzeniem tego optymizmu.

LITERATURA PRZYWOŁYWANA

- Bauman Zygmunt (1972), *Between Class and Elite. The Evolution of the British Labour Movement. A Sociological Study*, Manchester: Manchester University Press.
- Chałasiński Józef (1938), *Młode pokolenie chłopów. Procesy i zagadnienia kształtowania się warstwy chłopskiej w Polsce*, Warszawa: Państwowy Instytut Kultury Wsi, 4 t.

- Chałubiński Mirosław (1991), *Polityka i socjologia. Studium koncepcji Juliana Hochfelda*, Warszawa: UW.
- Gross Zygmunt, Gross Feliks (1946 [1929]), *Socjologia partii politycznej*, Kraków: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
- Hochfeld Julian (1982a), *Kelles-Krauzza marksizm «otwarty»*, w: tenże, *Marksizm, socjologia, socjalizm. Wybór pism*, Warszawa: PWN, s. 190–202 (pierwodruk „Nowa Kultura” 1957, nr 48[401]).
- Hochfeld Julian (1982b), *Marksizm, socjologia, socjalizm. Wybór pism*, Warszawa: PWN.
- Hochfeld Julian (1982c), *Polska i Wielka Brytania. Dwie koncepcje socjalizmu*, w: tenże, *Marksizm, socjologia, socjalizm. Wybór pism*, Warszawa: PWN, s. 328–343 (pierwodruk w j. ang. „International Affairs”, styczeń 1957, t. 33).
- Hochfeld Julian (1982d), *Sejm. Próba wstępnej analizy*, w: tenże, *Marksizm, socjologia, socjalizm. Wybór pism*, Warszawa: PWN, s. 227–280.
- Jabłoński Henryk (1947), *Opinia, parlament, prasa. Wstęp do badań roli opinii publicznej w epoce rozkwitu kapitalizmu*, Warszawa: PIW.
- Jacob Philip E. i in. (1971), *Values and the Active Community. A Cross-national Study of the Influence of Local Leadership*, New York: Free Press.
- Kothari Rajni, Wiatr Jerzy J. (1968), *Systemy partyjne a pluralizm polityczny. Porównania między Indią i Polską*, „Studia Socjologiczno-Polityczne”, nr 25, s. 177–188.
- Kubiak Hieronim (1996), *Hopes, illusions and deceptions. Half a century of political sociology in Poland*, „Current Sociology”, t. 44, nr 3 (zima).
- Wiatr Jerzy J. (1964), *Political sociology in Eastern Europe. A trend report and bibliography*, „Current Sociology”, t. 13, nr 2.
- Wiatr Jerzy J. (1982), *Wstęp*, w: Julian Hochfeld, *Marksizm, socjologia, socjalizm. Wybór pism*, Warszawa: PWN, s. VII–LI.
- Wiatr Jerzy J., Bauman Zygmunt (1957), *Marksizm a socjologia współczesna*, „Myśl Filozoficzna”, nr 1(27), s. 3–23.

Jerzy J. Wiatr

“POLITICAL SOCIOLOGICAL STUDIES” 1958–1968

The history of political sociology studies is closely tied to the rebirth of Polish sociology after 1956. The chair of political sociology at the Warsaw University was created by Julian Hochfeld (1911–1966), who was a founder and an editor of the journal. The journal reflected the “open Marxism” of the Hochfeld school and was the main theoretical organ of critical political thinking in Poland. Twenty five issues of the journal were devoted to key political problems of Poland and of the foreign countries. In 1968, in the climate of antidemocratic and antisemitic campaign launched by the communist authorities, the journal was closed.

Słowa kluczowe: demokratyzacja, marksizm otwarty, polityka, szkoła Hochfelda.

Key words: democratization, “open Marxism”, policy, Hochfeld school.